

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Jęksa

SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant p.o. stażysty A. S.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanny Woltmann-Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2016 r.

sprawy **W. S.**

oskarżonego z art. 160 § 3 kk w zw. z art. 160 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie

z dnia 11 lutego 2016 r. - sygn. akt II K 17/15

1. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierza mu opłatę w kwocie 1000 złotych za drugą instancję.

Hanna Bartkowiak Sławomir Jęksa Ewa Taberska

UZASADNIENIE

W. S. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 9 lutego 2012 r. podczas zabiegu operacyjnego J. J., mającego miejsce w Szpitalu (...) w Z., jako chirurg operator nieumyślnie dopuścił do pozostawienia w polu operacyjnym gazowej chusty operacyjnej narażając wymienioną pacjentkę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz na powstanie szeregu powikłań jak ropnia śródbrzusznego, przetok jelitowych niedrożności jelit, co spowodowało koniecznością przeprowadzenia kolejnej operacji mającej na celu usunięcie ciała obcego z jej organizmu,

tj. o przestępstwo z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k.,

L. C. została oskarżona o to, że:

II. w dniu 9 lutego 2012 r. jako pielęgniarka instrumentariuszka asystująca podczas zabiegu operacyjnego J. J. mającego miejsce w Szpitalu (...) w Z. potwierdziła operatorowi W. S. zgodność materiału opatrunkowego przed i po operacji, czym nieumyślnie dopuściła do pozostawienia w polu operacyjnym gazowej chusty operacyjnej narażając wymienioną pacjentkę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz

na powstanie szeregu powikłań jak ropnia śródbrzusznego, przetok jelitowych niedrożności jelit, co skutkowało koniecznością przeprowadzenia kolejnej operacji mającej na celu usunięcie ciała obcego z jej organizmu,

tj. o przestępstwo z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k.,

A. W. została oskarżona o to, że:

III. w dniu 9 lutego 2012 r. jako pielęgniarka asystująca podczas zabiegu operacyjnego J. J. mającego miejsce w Szpitalu (...) w Z. potwierdziła operatorowi W. S. zgodność materiału opatrunkowego przed i po operacji, czym nieumyślnie dopuściła do pozostawienia w polu operacyjnym gazowej chusty operacyjnej narażając wymienioną pacjentkę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz na powstanie szeregu powikłań jak ropnia śródbrzusznego, przetok jelitowych niedrożności jelit, co skutkowało koniecznością przeprowadzenia kolejnej operacji mającej na celu usunięcie ciała obcego z jej organizmu,

tj. o przestępstwo z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k.,

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Złotowie (sygn. akt II K 17/15):

- oskarżonego W. S. uznał za winnego tego, że w dniu 9 lutego 2012 r. w Z. nieumyślnie spowodował u J. J. rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni w postaci procesu zapalnego i dolegliwości bólowych podbrzusza w ten sposób, iż podczas zabiegu operacyjnego jako chirurg operator pozostawił w jamie brzusznej pokrzywdzonej chustę chirurgiczną, tj. występku z art. 157 § 1 i 3 k.k., i za to na podstawie art. 157 § 3 k.k. wymierzył mu 250 stawek dziennych grzywny, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych,
- oskarżone L. C. i A. W. uniewinnił od popełnienia zarzucanych czynów,
- na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego W. S.:

- na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 16 695,51 zł, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 1 000 złotych,

- na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. J. kwotę 972 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

zaś na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w części uniewinniającej obciążył Skarb Państwa (k. 535).

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego W. S., który zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 i 3 k.k. oraz obrazę przepisów postępowania art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przypisanie oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 157 § 1 i 3 k.k., podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony i ujawniony w niniejszej sprawie wskazuje, że istnieją poważne wątpliwości co do możliwości przypisania W. S. czynu polegającego na pozostawieniu w celu pokrzywdzonej ciała obcego podczas operacji jaką przeprowadził w dniu 9 lutego 2012 r.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego W. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 561 – 570).

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniosła o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych (k. 589).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzeń, jak i rozstrzygając kwestie zamiaru i sprawstwa oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Przechodząc do omawiania zarzutów podniesionych w apelacji przez obrońcę oskarżonego stwierdzić należy, iż ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28).

W tym miejscu przypomnieć należy również, iż zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z tą zasadą, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.) [por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98].

Tak więc mając na uwadze powyższe dyrektywy Sądu Najwyższego, Sąd Odwoławczy podnosi, iż nie może przychylić się do zarzutu autora apelacji dopuszczenia się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego i obszernych rozważań w tym zakresie, z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy nie wynika, iż ciałem obcym, jakie zostało pozostawione w ciele pokrzywdzonej J. J. była chusta chirurgiczna, która w trakcie operacji znajdowała się na stoliku pomocniczym "moyo". Sąd I instancji wskazał, iż: "W trakcie operacji na stoliku pomocniczym (tzw. "moyo") znajdowała się dodatkowa chusta, która nie była liczona do podawanych przez instrumentariuszkę narzędzi, nie była też zabezpieczona

narzędziem. Przed zamknięciem powłok brzusznych pacjentki oskarżony W. S. zaniechał należytego sprawdzenia pola operacyjnego, w wyniku czego doszło do pozostawienia w ciele pokrzywdzonej ciała obcego w postaci chusty chirurgicznej" (strona 1 uzasadnienia). Zdaniem Sądu Okręgowego, z powyższego fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego ani nie wynika, iż oskarżony w trakcie zabiegu operacyjnego pobrał ze stolika pomocniczego "moyo" dodatkowy materiał ani też że chustą chirurgiczną pozostawioną w ciele J. J. była chusta pobrana ze stolika "moyo". Sąd I instancji stwierdził jedynie fakt pozostawienia w ciele pokrzywdzonej chusty chirurgicznej, nie przesądził jednak, czy była to chusta z zestawu operacyjnego czy też chusta ze stolika pomocniczego. Również w dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy w żadnym miejscu nie wskazał, że oskarżony pobrał chustę chirurgiczną ze stolika pomocniczego "moyo" bądź też że chustą pozostawioną w ciele pacjentki była chusta ze stolika pomocniczego. Sąd Odwoławczy podnosi, iż w trakcie postępowania przed Sądem I instancji nie doszło do ustalenia, skąd została pobrana chusta chirurgiczna pozostawiona w ciele pokrzywdzonej - czy z zestawu operacyjnego czy też ze stolika pomocniczego. Wskazać należy, iż w części dotyczącej oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych L. C. i A. W. Sąd I instancji uznał, iż brak jest dowodu pozwalającego na ustalenie na skutek błędu której z osób obecnych przy zabiegu doszło do pozostawienia chusty chirurgicznej w ciele pokrzywdzonej. Nie dało się bowiem w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, która z pielęgniarek (o ile w ogóle) błędnie policzyła materiał operacyjny, a mogła to być każda z nich. Sąd Rejonowy zwrócił jedynie uwagę (na co wskazywali również biegli z (...) w Ł. w swojej opinii), że w niniejszej sprawie nie sposób wykluczyć także możliwości pobrania przez oskarżonego W. S. i umieszczenia w polu operacyjnym dodatkowej chusty, która znajdowała się na stoliku pomocniczym i która była poza kontrolą instrumentariuszki i pielęgniarki pomocniczej, jednak okoliczności tej Sąd rozstrzygający nie przesądził ani takiego ustalenia faktycznego nie poczynił. Z tego też względu poczyniony w tym zakresie zarzut obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności niniejszej sprawy wskazują jednoznacznie, iż ciałem obcym pozostawionym w ciele pokrzywdzonej J. J. była chusta chirurgiczna. Zgodzić należy się z obrońcą oskarżonego, iż z przedmiotem badania histopatologicznego wykonanego przez (...) Pat Pracownię - Diagnostyczno - Usługową (...) w P. był guz o średnicy 10 cm z ropieniem wokół gazy oraz fragment sieci długości 14 cm w zrostach (k. 39). W ocenie Sądu Odwoławczego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przesądza okoliczność, że ciałem obcym znajdującym się w ciele pacjentki nie był gazik, tylko chusta chirurgiczna. Z zeznań świadka M. M., lekarza, który wykonywał zabieg operacyjny w dniu 5 czerwca 2012 r. wynika, iż jego zdaniem z uwagi na wielkość usuniętej zmiany, wyjęte z organizmu pokrzywdzonej ciało obce było chustą chirurgiczną (k. 122). Z kolei na rozprawie świadek M. M. wskazał, iż poinformował pokrzywdzoną, iż ciałem obcym była chusta, na podstawie badania tomografii komputerowej, na której widniał znacznik. Swoje przypuszczenia oparł też na wielkości zmiany, bowiem uważał, że gazik jest zdecydowanie mniejszy (k. 278v). Świadek Z. R. zdecydowanie stwierdził, iż usunięta w dniu 5 czerwca 2012 r. zmiana była na pewno chustą operacyjną, nie był to z pewnością gazik, gdyż jest on wielokrotnie mniejszy i nie mógłby utworzyć takiej zmiany. Zdaniem świadka była to otorbiona chusta o średnicy 7 x 11 cm (k. 125). W postępowaniu sądowym świadek potwierdził, iż materiałem operacyjnym była chusta chirurgiczna, wprawdzie po wycięciu zmiany lekarze nie otwierali guza, jednak zdaniem świadka widać było, że to jest chusta (k. 280v). Z kolei świadek M. Z., pielęgniarka zabezpieczająca wyciętego guza wskazała, iż ciało obce miało wielkość mniej więcej zwiniętej pięści, nie było widać, co znajduje się w środku, jednak najprawdopodobniej była to chusta (k. 281). Z cytowanych powyżej zeznań osób uczestniczących w zabiegu operacyjnym J. J. w dniu 5 czerwca 2012 r. wprawdzie jedynie świadek Z. R. zdecydowanie stwierdził, iż ciałem obcym w ciele pokrzywdzonej była chusta chirurgiczna, to jednak pozostali świadkowie - M. M. i M. Z. również to przypuszczali, kierując się wielkością usuniętej zmiany. Podkreślić należy, iż oskarżona L. C. wskazała, iż chusta chirurgiczna ma rozmiar 45 x 45 cm, natomiast gaziki mają rozmiar 10 x 10 cm (k. 275v), zatem wydaje się to logiczne, że po rozmiarze usuniętej zmiany można było wywnioskować, jakiego rodzaju materiał operacyjny - chusta czy ponad czterokrotnie mniejszy gazik - znajduje się wewnątrz wyciętej zmiany.

Wprawdzie opinia biegłych z (...) w Ł. wskazuje, iż brak wyniku badania histopatologicznego materiału usuniętego podczas operacji w dniu 5 czerwca 2012 r. uniemożliwia poszukiwanie mechanizmu, w jakich doszło do pozostawienia ciała obcego w brzuchu pokrzywdzonej, to jednak biegli uznali, iż opis operacji wykonanej w dniu 5 czerwca 2012 r., zeznania chirurgów usuwających ciało obce świadczą o tym, że materiał był znacznie większy od gazika, a takim

materiałem jest chusta operacyjna (k. 504). Niezależnie od powyższego Sąd Odwoławczy podnosi, czego najwyraźniej nie dostrzega obrońca oskarżonego, iż zdaniem biegłych pozostawienie w brzuchu gazika również naraziłoby pacjentkę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zarówno chusta jak i gazik mogą spowodować powstanie szeregu powikłań jak ropnia śródbrzusznego, przetok jelitowych, niedrożności jelit. W ocenie Sądu Okręgowego, twierdzenie obrońcy oskarżonego, iż materiałem pozostawionym w ciele pokrzywdzonej nie była chusta chirurgiczna tylko gazik z pewnością związane jest zaprzeczeniem autora apelacji, aby ciałem obcym znajdującym się w ciele pokrzywdzonej była chusta chirurgiczna znajdująca się na stoliku pomocniczym "moyo". Przypomnieć jednak należy, iż Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń faktycznych, aby przedmiotową chustą była chusta chirurgiczna znajdująca się na stoliku pomocniczym, o czym szerzej było powyżej.

Ostatecznie zdaniem Sądu II instancji, słusznie Sąd Rejonowy ustalił, iż ciałem obcym pozostawionym w ciele pokrzywdzonej podczas zabiegu operacyjnego w dniu 9 lutego 2012 r. była chusta chirurgiczna, na co wskazuje wielkość zmiany i zeznania osób uczestniczących w zabiegu operacyjnym usunięcia ciała obcego. W opisie pooperacyjnym z dnia 5 czerwca 2012 r. mowa jest wprawdzie o ciele obcym, nie wymienionym z nazwy, o wielkości około 10 cm, nie sposób jednak było wskazać precyzyjnie nazwy materiału operacyjnego przed wykonaniem badań histopatologicznych. Z kolei badanie histopatologiczne wskazuje na „gazę” i wprawdzie nie jest to pojęcie jednoznacznie definiujące rodzaj materiału operacyjnego to jednak pojęcie to nie wyklucza, że może chodzić o chustę chirurgiczną; z drugiej strony „gaza” nie jest tożsamym pojęciem z „gazikiem”, który ze swej istoty jest niewielkim materiałem operacyjnym. Ponadto pojęcie „gaza” użyte w badaniu histopatologicznym najprawdopodobniej odnosi się do tkaniny, z którego wykonany był materiał operacyjny, gdyż chusty chirurgiczne wykonywane są z gazy bawełnianej. Zauważyć należy, że w treści zarzutu stawianego oskarżonym mowa jest o „gazowej chuście operacyjnej”.

Prawidłowe są również ustalenia Sądu Rejonowego, że oskarżony W. S. nie dokonał należytego sprawdzenia pola operacyjnego przed zamknięciem powłok brzusznych. Ponad wszelką wątpliwość ustalono, że chusta chirurgiczna została pozostawiona w ciele pokrzywdzonej J. J. w trakcie wykonywanego przez oskarżonego zabiegu w dniu 9 lutego 2012 r. Oczywiście jest, że gdyby oskarżony należycie sprawdził pole operacyjne nie doszłoby do pozostawienia chusty chirurgicznej w ciele pokrzywdzonej, a nikt inny jak tylko operator jest odpowiedzialny za całość operacji. Z opinii biegłych i zeznań lekarzy chirurgów jednoznacznie wynika, że procedura leczenia materiałów przez instrumentariuszkę i pielęgniarkę pomagającą jest procedurą pomocniczą i nawet zgłoszenie ich zgodności nie zwalnia operatora z obowiązku sprawdzenia pola operacyjnego pod kątem pozostawienia niepożądanych elementów. Z tego też powodu Sąd Rejonowy słusznie uniewinnił oskarżone L. C. i A. W. od zarzucanych im przestępstw, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do ustalenia, która (o ile w ogóle) z oskarżonych błędnie policzyła materiał opatrunkowy. Zaznaczyć należy, iż w opinii biegłych z (...) w Ł. wskazano, że ani instrumentariuszka ani pielęgniarka pomocnicza nie mają możliwości wglądu w pole operacyjne i sprawdzenia, czy nie pozostawiono tam materiału operacyjnego, a czynność tę powinien przeprowadzić operator (k. 506v).

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych należy uznać, iż również nie jest on zasadny. Wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wy tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14).

Należy zauważyć, iż ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy, a akceptowana przez Sąd Okręgowy, doprowadziła do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, wyjaśniając i usuwając wszelkie ewentualne wątpliwości co do sprawstwa czy winy oskarżonego W. S., uwzględniając zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego dotyczącą oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków występujących w sprawie jak i dowodów z dokumentów, w szczególności opinii biegłych.

Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły wątpliwości co do rodzaju materiału operacyjnego usuniętego z ciała pokrzywdzonej. Jakkolwiek tylko jeden z lekarzy operujących pokrzywdzoną w dniu 5 czerwca 2012 r. jednoznacznie stwierdził, że była to chusta chirurgiczna, to zarówno drugi z lekarzy jak i obecna pielęgniarka stwierdzili, że była to najprawdopodobniej chusta chirurgiczna, a swoje przypuszczenia opierali przede wszystkim na wielkości ujawnionego materiału. Żadna ze wskazanych osób nawet nie zakładała, że mógłby to być gazik, gdyż jest on znacznie mniejszy niż chusta chirurgiczna. Natomiast wskazane w badaniu histopatologicznym bardzo ogólne określenie „gaza” nie jest jednoznaczne z pojęciem „gazik”, nie wyklucza jednak chusty chirurgicznej, która jest wykonana z gazy bawełnianej. Zauważyć należy, że ani lekarze przesłuchani w niniejszej sprawie ani pielęgniarki nie posługiwali się pojęciem „gaza”. Tym samym nie sposób uznać, iż wskazane w badaniu histopatologicznym pojęcie „gaza” odnosi się w istocie do gazika, jako małego materiału operacyjnego, skoro świadkowie uczestniczący w zabiegu operacyjnym w dniu 5 czerwca 2012 r. taką ewentualność wykluczyli. Z kolei co do kwestii pobrania przez oskarżonego chusty chirurgicznej ze stolika pomocniczego „moyo”, to raz jeszcze podkreślić należy, że Sąd Rejonowy takich ustaleń faktycznych nie poczynił, zatem nie może być mowy o rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości w tej kwestii na niekorzyść oskarżonego.

Sąd Odwoławczy podkreśla, iż o złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należyście, stosownie do wymogów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., ten to wybór uzasadniając. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313). Żadna z tego typu sytuacji procesowych w sprawie niniejszej nie zaistniała. Sam skarżący także - poza ogólnym podważaniem niekorzystnej dla oskarżonego W. S. oceny materiału dowodowego w apelacji ich nie wykazał. Sąd Odwoławczy podnosi, iż nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę tak zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, jak i dowodom z dokumentów brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości nie dających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego W. S..

Obrońcy oskarżonego W. S. – jak wyżej wskazano – błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Reasumując, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że oskarżony W. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu, gdyż jego działanie wypełniało znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 157 § 1 i 3 k.k.

Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu W. S. za przypisane mu przestępstwo.

W ocenie Sądu Odwoławczego wymierzona oskarżonemu kara w wymiarze 250 stawek grzywny w wysokości 40 złotych za jedną stawkę stanowiąc będą dla niego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyłym stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i stanowiąc będą dla niego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyłym stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku przedstawił uzasadnienie swojego rozstrzygnięcia co do sankcji karnej zarówno w zakresie wyboru rodzaju kary, jak też jej rozmiaru. Sąd I instancji odniósł się do wszystkich ustawowych przesłanek

orzekania o sankcji karnej i w sposób przekonujący wyjaśniał motyw, jakimi kierował się przy wymierzaniu oskarżonemu kary grzywny. Wymierzone kara mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowość sprawcy. Przytoczone przez Sąd I instancji argumenty i przesłanki w pełni pozwoliły na przeprowadzenie kontroli instancyjnej nad przebiegiem i efektem wymierzenia przez Sąd kary oskarżonemu W. S..

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, tak ukształtowany wymiar kary w stopniu dostatecznym unaoczni oskarżonemu obowiązek respektowania ustalonych norm prawnych, a także ugruntuje przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223, ze zmianami) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego W. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 1 000 złotych.

Hanna Bartkowiak Sławomir Jęksa Ewa Taberska